

# Roraty u św. Antoniego w Redzie

04.12.2020

Józef „egipski”



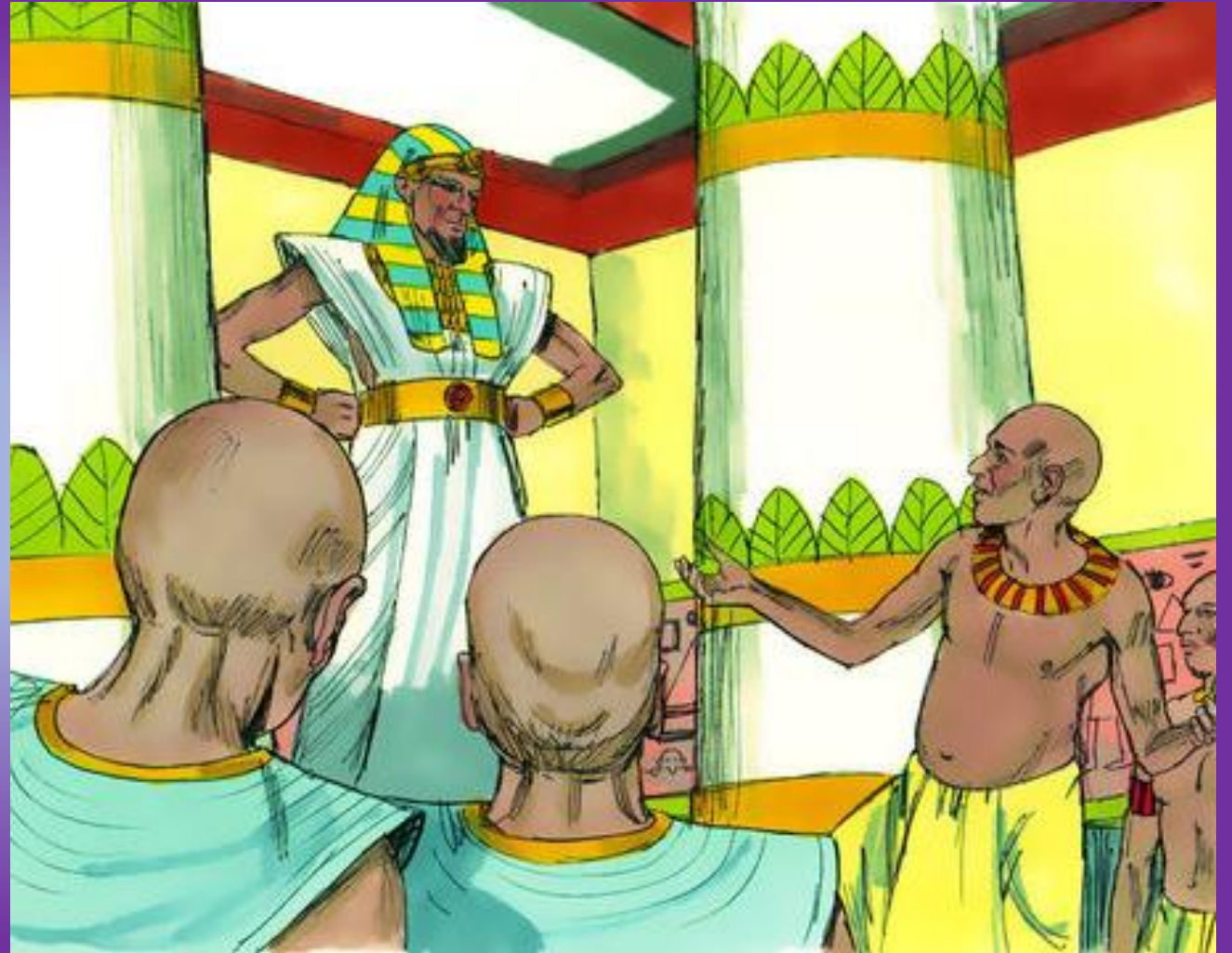
Czasami jest tak, że komuś bardzo zazdrościmy tego, że jest od nas zdolniejszy, albo tego, że ma coś, czego my nie mamy. Tak było również z braćmi Józefa, którzy bardzo zazdrościli mu miłości ojca, a gdy zobaczyli kolorowy płaszcz, który dostał od niego w prezencie, ich złość do brata stała się jeszcze większa. I postanowili swojego brata zabić. Na szczęście nie zrealizowali tego planu, ale sprzedali Józefa nadjeżdżającej karawanie kupców izmaelskich. W taki oto sposób znalazł się on w Egipcie i został niewolnikiem. Bóg obdarzył Józefa niezwykłą zdolnością; potrafił tłumaczyć sny i był bardzo mądry. Los jego zmienił się, kiedy faraon miał bardzo tajemniczy sen, którego nie potrafili wytłumaczyć nawet najmądrzejsi znawcy snów z całego Egiptu. Posłuchajmy, co o tym mówi Pismo Święte w księdze Rodzaju w rozdziałach od 41 do 45.



[Śniło mu się, że] stał nad Nilem. I oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tłustych, które zaczęły się paść wśród sitowia. Ale oto siedem innych krów wyszło z Nilu, brzydkich i chudych, które stanęły obok tamtych nad brzegiem Nilu. Te brzydkie i chude krowy pożarły siedem owych krów pięknych i tłustych. Faraon przebudził się. A kiedy znów zasnął, miał drugi sen. Przyśniło mu się siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. I te puste kłosa pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen.



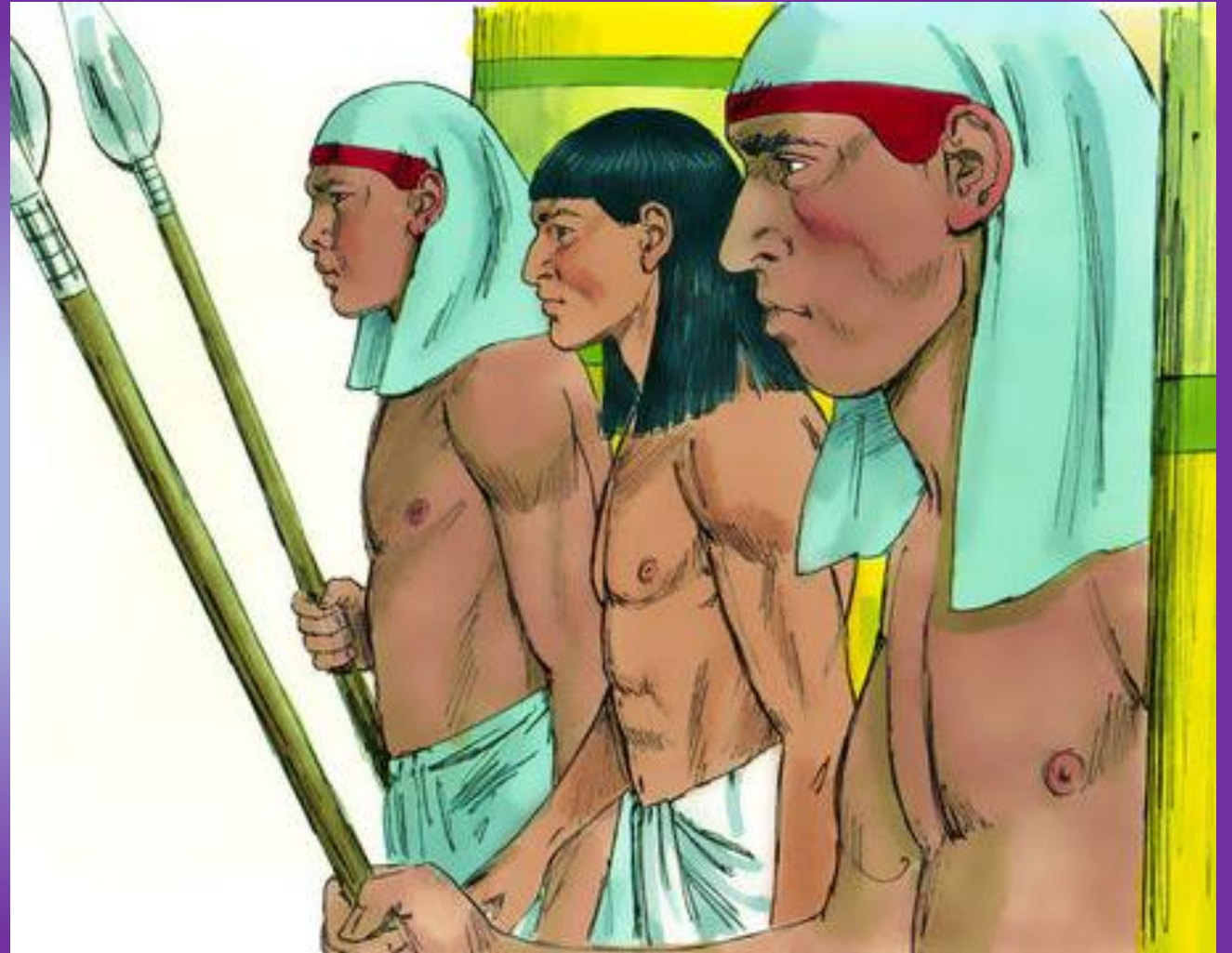
Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wytłumaczyć faraonowi te sny.



Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: «Dzisiaj wyznam moje grzechy. Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy pod straż do domu przełożonego dworzan. I wtedy mieliśmy obaj jednej nocy sen, on inny a ja inny. A był tam z nami pewien młody Hebrajczyk, sługa przełożonego dworzan. Opowiedzieliśmy mu, a on wytłumaczył nam nasze sny, tłumacząc sen każdego z nas. I stało się tak, jak nam je wytłumaczył: mnie przywrócił [faraon] na mój urząd, a jego powiesił».



Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wyprowadzono go więc pośpiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się oraz zmieniawszy szaty, przyszedł do faraona. Faraon rzekł do Józefa: «Miałem sen, którego nikt nie umie wytłumaczyć. Ja zaś słyszałem, jak mówiono o tobie, że skoro usłyszysz sen, zaraz go wytłumaczysz». Józef tak odpowiedział faraonowi: «Nie ja, lecz Bóg da pomyślną odpowiedź tobie, o faraonie». Faraon zaczął więc opowiadać Józefowi: «Śniło mi się, że stałem nad brzegiem Nilu.



I nagle z Nilu wyszło siedem krów tłustych i pięknych, które zaczęły się paść wśród sitowia. A oto siedem krów innych wyszło za nimi, chudych i tak brzydkich, że podobnie brzydkich nie widziałem w całym Egipcie. Krowy chude i brzydkie pożarły owych siedem krów pierwszych, tłustych. Gdy te znalazły się w ich brzuchach, nie było wcale znać, że tam weszły; te, które je pożarły, były nadal tak samo chude jak poprzednio. I ocknąłem się.

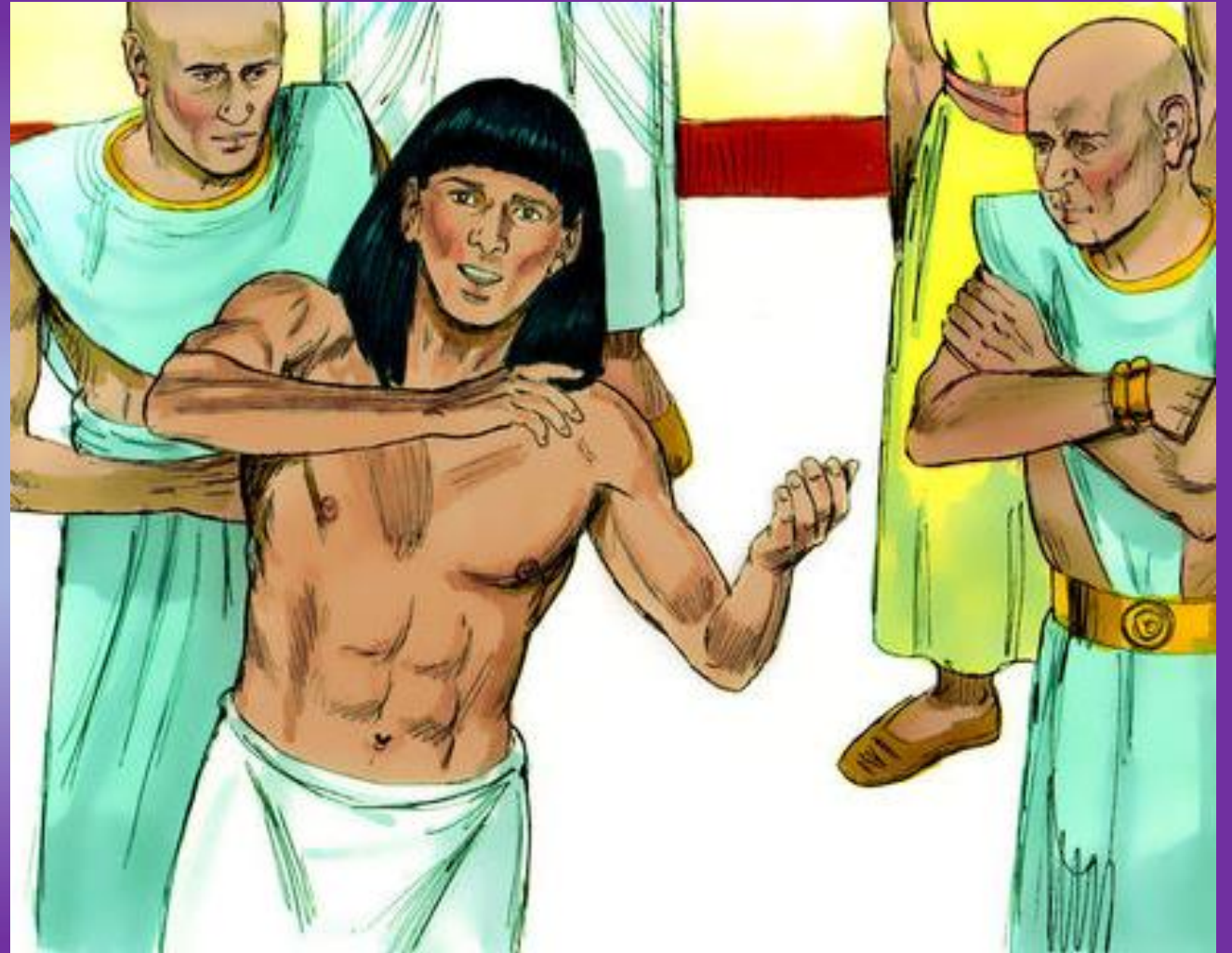


A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. Lecz oto siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych wiatrem wschodnim wyrosło po nich. I te puste kłosy pochłonęły owych siedem kłosów pięknych. A gdy to opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć».





Józef rzekł do faraona: «Sen twój, o faraonie, jest jeden. To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faraonie. Siedem krów pięknych - to siedem lat, i siedem kłosów pięknych - to też siedem lat; jest to bowiem sen jeden. Siedem zaś krów chudych i brzydkich, które wyszły za tamtymi, i siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim - to też siedem lat - głodu. To, o czym mówię faraonowi, Bóg uczyni tak, jak pokazał faraonowi. Bo nadejdzie siedem lat obfitości wielkiej w całym Egipcie.



A po nich nastanie siedem lat głodu; i pójdzie w niepamięć cała ta obfitość w Egipcie, gdy głód będzie niszczył kraj.

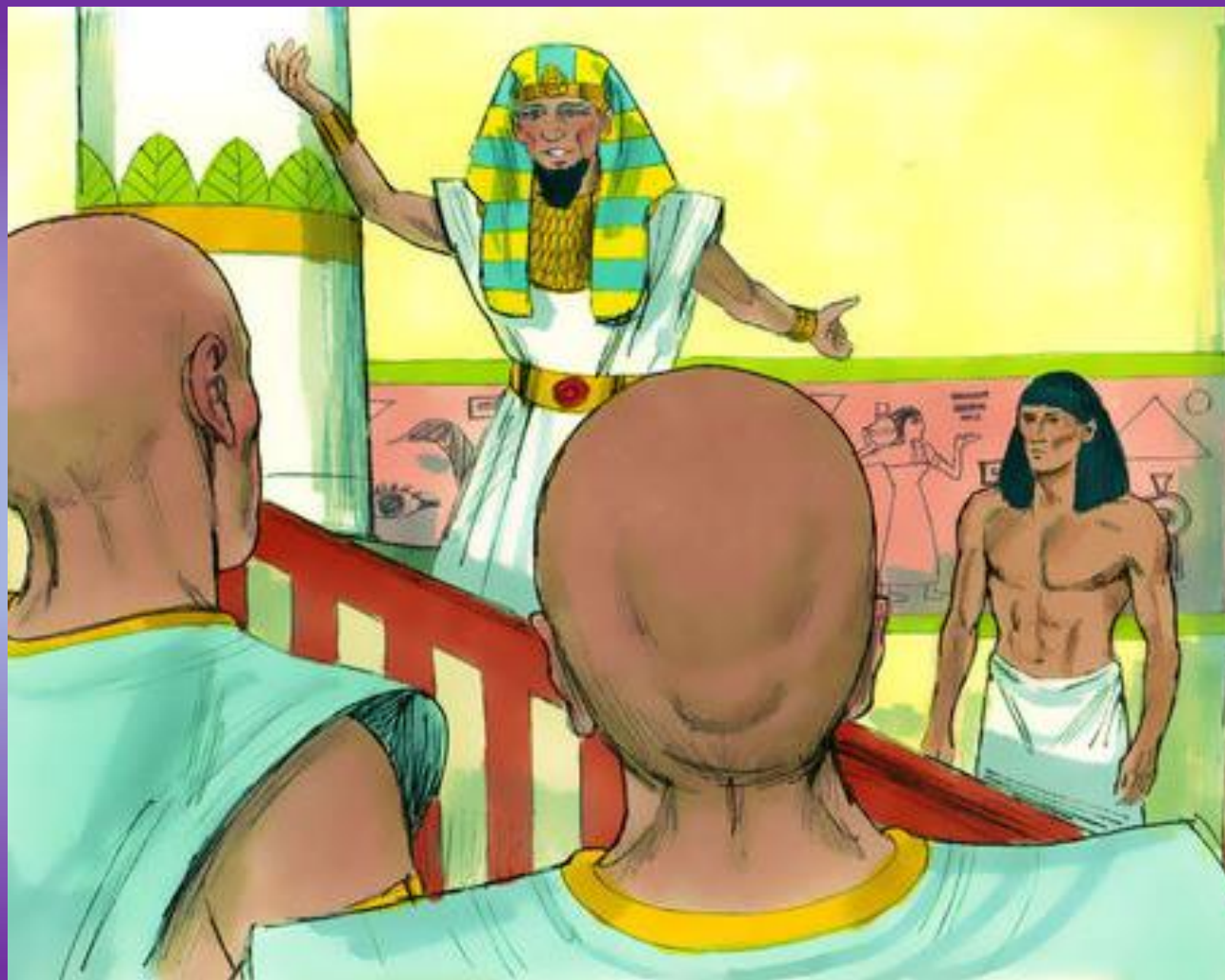


Nie będą już wiedzieli o obfitych w tym kraju  
wskutek głodu, który potem nadejdzie, bo  
będzie to głód bardzo ciężki.



Teraz więc niech faraon upatrzy sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu. Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości. Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako zaopatrzenie dla miast i niechaj go strzegą.

A potem faraon rzekł do Józefa: «Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską<sup>1</sup> będę cię przewyższał».



I powiedział faraon Józefowi: «Oto ustanawiam cię rządcą całego Egiptu!» Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najczystszeo lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch.



Józef wytłumaczył również sen faraona, który zapowiadał siedem lat obfitości i siedem lat głodu w całym Egipcie. Faraon przekonał się, że Józef jest człowiekiem mądrym i rozsądnym i uczynił go zarządcą Egiptu. Miał on przygotować cały kraj na trudny czas głodu. W ten sposób Józef stał się bardzo ważną osobą w całym kraju. Klęska dotknęła również rodzinny kraj Józefa. Wtedy jego bracia przybyli do Egiptu, aby zakupić żywności dla swoich rodzin. Pomimo krzywdy, której doznał, Józef przebaczył swoim braciom i sprowadził ich oraz swojego ojca do Egiptu. W ten sposób ocalił ich od głodu i śmierci. Ta historia była zapowiedzią innego wydarzenia. Pan Jezus, podobnie jak kiedyś Józef, został wydany, osądzony i skazany na śmierć, ale to najsmutniejsze wydarzenie w historii całego świata stało się źródłem największego błogosławieństwa. Jezus przez swoją śmierć pokonał nasz grzech i otworzył nam bramy do nieba.

Czasami w naszym życiu bywają chwile, kiedy jest nam smutno, kiedy jesteśmy chorzy albo spotka nas jakaś przykrość. Historia Józefa z Egiptu i Pana Jezusa uczą nas, że Bóg z każdej sytuacji jest w stanie wyprowadzić dobro, jeżeli Mu bezgranicznie zaufamy i będziemy wypełniać Jego pragnienia w naszym życiu. Chcemy spotkać Jezusa – naszego wybawcę, dlatego wołamy – **Przyjdź, Jezu, przyjdź!**

### Zadanie:

Dzisiaj podziękuję Panu Bogu za trudne doświadczenia w moim życiu, które sprawiają, że staję się każdego dnia mądrzejszy. Pomodłę się za osobę, która przeżywa jakieś trudności czy cierpienie.

### Konkurs:

1. Ojciec Józefa to Jakub, któremu Bóg zmienił imię na Izrael. Co oznacza słowo Izrael?
2. Ilu synów miał Jakub, a tym samym ile było pokoleń Izraela, które zajęły poszczególne rejony Kanaanu?

Odpowiedź prześlij na:

roratyantoni@gmail.com

